

Sygn. akt III Ca 33/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca) SSO Ewa Adamecyk SSO Zofia Klisiewicz
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W.

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 7 lipca 2015 r., sygn. akt I C 943/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1 200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 33/16

UZASADNIENIE

Strona powodowa Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w pozwie skierowanym przeciwko S. K. (poprzednio S.) domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 16 800 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu powództwo to uwzględnił, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda objętą żądaniem kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty (pkt I), a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II). Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 257 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 października 2005r. pozwany S. K. (poprzednio S.) kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i przyczynił się w znacznym stopniu do zaistnienia wypadku drogowego w ten sposób, że jadąc ulicą (...) w rażący sposób przekroczył dozwoloną prędkość – o 68 km/h przy obowiązującym na tym odcinku ograniczeniu do 40 km/h, a także w niewłaściwy sposób obserwował drogę przed kierowanym pojazdem, w wyniku czego na skrzyżowaniu z ulicą (...) zderzył się z wyjeżdżającym z tej ulicy samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez T. W.. Zderzenie pojazdów, z odległości kilkudziesięciu metrów, zauważyli nadchodzący ul. (...) piesi R. Ł. i D. G.. R. Ł. natychmiast zadzwonił z telefonu komórkowego do straży pożarnej informując o wypadku i wzywając pomocy. D. G. podbiegł do rozbitych samochodów i w pojeździe marki D. (...) zauważył nieprzytomnych kierowcę i pasażera. Pozwany S. K. i pasażerowie samochodu marki B. wyszli z samochodu, którym podróżowali, o własnych siłach. W tym czasie na miejscu zdarzenia pojawił się J. T., mieszkający w domu, na ogrodzenie którego wpadł samochód marki D. (...). J. T., R. Ł. i D. G. zaczęli odsuwać samochód marki D. (...) od ogrodzenia, aby umożliwić dostanie się do będących w środku mężczyzn. W tym czasie pasażerowie samochodu B. T. M. i A. J. odeszli z miejsca zdarzenia. Pozwany S. K. pożyczył od D. G. telefon komórkowy i gdzieś telefonował. Następnie wypowiadał się do R. Ł. i D. G., że T. mu wyjechało. W tym czasie na miejsce zdarzenia nadjechały straż pożarna oraz karetka pogotowia i przystąpiono do ratowania kierowcy oraz pasażera samochodu marki D. (...). D. G. rozmawiał wtedy krótko z pozwanym, pytał się go wówczas czy jest trzeźwy, na co pozwany powiedział, że nie pił. D. G. powiedział wtedy do pozwanego, aby czekał, bo już jedzie policja. Przed przyjazdem policji, po około 10 minutach od wypadku, pozwany S. K. oddalił się z miejsca zdarzenia. Po odejściu z miejsca wypadku, pozwany, w nieustalonym bliżej czasie, był na krótko w swym domu, znajdującym się około 350 metrów od miejsca wypadku, gdzie pozostawił dokumenty pojazdu, po czym oddalił się stamtąd i przebywał w nieustalonym miejscu. Następnego dnia rano, tj. 12 października 2005r., pozwany S. K. o godz. 5:15 przyszedł na K. w N., gdzie przeprowadzono badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, które wykazało całkowitą trzeźwość pozwanego. W wyniku przeprowadzonej opinii sądowo – psychiatrycznej, biegły ustalił, że pozwany jest osobą zdrową psychicznie, jednak po wypadku wystąpiły u niego zaburzenia psychiczne afektywne o obrazie lękowo – depresyjnym. W odniesieniu do zarzutu spowodowania wypadku stwierdzono brak podstaw do kwestionowania poczytalności pozwanego, natomiast w odniesieniu do zarzutu oddalenia się z miejsca wypadku, pozwany miał w stopniu znacznym, wyczerpującym warunki art. 31 § 2 kk, ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem.

W wyniku zdarzenia z samochodem B., kierowca samochodu marki D. (...) T. W. doznał szeregu obrażeń wielonarządowych w wyniku których poniósł śmierć na miejscu, natomiast pasażer tego pojazdu – B. W. doznał obrażeń ciała w postaci: stłuczenia klatki piersiowej i brzucha, złamania żebra IV – XI strony lewej, pęknięcia śledziony, pęknięcia nerki prawej, stłuczenia nerki lewej, stłuczenia płuca lewego, krwiaka jamy otrzewnowej, odmy opłucnowej lewostronnej, złamania kości kulszowej i łonowej lewej, wstrząsu. Pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia, przy czym miał w tym momencie ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem w myśl art. 31 § 2 kk. Do zaistnienia wyżej opisanego wypadku drogowego przyczynił się również kierujący samochodem osobowym marki D. (...) o nr rej. (...) T. W., poprzez nienależytą ocenę sytuacji na drodze, a w szczególności nieprawidłową ocenę odległości i prędkości nadjeżdżającego z lewej strony samochodu marki B.. W wyroku z dnia 6 grudnia 2006r., sygn. akt II K 107/06, Sąd Rejonowy w Limanowej uznał oskarżonego S. S. (2) (obecnie K.) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tzn. przestępstwa z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i na mocy art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę dwóch lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na mocy art. 42 § 2 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 9 lat. Pozwany wniósł apelację od w/w wyroku, jednak Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, II Wydział Karny wyrokiem z dnia 27 lutego 2007r., sygn. akt II Ka 61/07 zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kierowca samochodu D. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w Państwowym Zakładzie (...) S.A. w W., natomiast kierowca samochodu marki B. posiadał powyższe ubezpieczenie w (...) S.A. na podstawie umowy z dnia 18 czerwca 2008 r. W dniu 28 grudnia 2012r. nastąpiło połączenie spółek (...) S.A. z siedzibą w W. oraz (...) S.A. z siedzibą w W. poprzez przeniesienie całego majątku spółki (...) S.A. na rzecz (...) S.A.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w dniu 25 czerwca 2008r. wydał wyrok w sprawie z powództwa B. W. przeciwko (...) S.A. w W., (...) S.A. w W. o zapłatę, sygn. akt I C 1065/06, w którym zasądził solidarnie od pozwanych (...) S.A. w (...) S.A. w W. na rzecz B. W. kwotę 160 850 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2008 r., kwotę 6 000 zł z tytułu skapitalizowanej renty za okres od 7 kwietnia 2007r. do dnia 30 czerwca 2008r. z odsetkami ustawowymi od dnia 25 czerwca 2008r., rentę w wysokości 700 zł miesięcznie, poczynając od 1 lipca 2008r., płatną z góry od dnia 10-tego każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi od dnia następującego po dniu wymagalności każdej raty do dnia zapłaty, ustalił odpowiedzialność solidarną w stosunku do powoda za mogące się ujawnić w przyszłości następstwa wypadku z dnia 11 października 2005r. Od powyższego wyroku została przez pozwanych wniesiona apelacja, która została oddalona. B. W. otrzymał zasądzone przez Sąd odszkodowanie od pozwanych.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie. Przyjął Sąd, że pozwany bezpośrednio po zdarzeniu w dniu 11 października 2005 r. oddalił się z jego miejsca, a czym wypełnił dyspozycję art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczonym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przewidującą możliwość dochodzenia przez zakład ubezpieczeń od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Powołując się na treść art. 11 kpc i wyrażoną w nim zasadę związania sądu cywilnego ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa przez Sąd karny za bezzasadny ocenił Sąd zarzut pozwanego, w którym ten kwestionował zasadność jego skazania w postępowaniu karnym. W oparciu o ten przepis oddalił Sąd nadto zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe, przyjmując iż są one nieprzydatne albowiem okoliczności na jakie zostały powołane zostały już wykazane w trakcie postępowania karnego. Odsetki Sąd zasądził od dnia 7 czerwca 2013 r. wskazując, że w dniu 6 czerwca 2013 r. pozwany odebrał przesyłkę z odpisem pozwu i wtedy dowiedział się o roszczeniu regresowym powoda. O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 kpc.

Pozwany wyrok ten w pkt I i III zaskarżył apelacją.

Zarzucił naruszenie:

- art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez przyjęcie zbiegnięcia przez pozwanego z miejsca kolizji i co się z tym wiąże - przyjęcie jego odpowiedzialności na zasadzie regresu pomimo zastosowania przez sąd karny art. 31 § 2 kk;

- art. 481 § 1 kc przez zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwu oraz błędne przyjęcie, że pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;

- art. 11 kpc, art. 233 § 1 kpc i art. 328 § 2 kpc przez: wyciągnięcie wadliwych wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody, brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału; sprzeczność istotnych ustaleń Sądu przez przyjęcie wbrew treści zeznań świadków słuchanych w sprawie karnej jak i w obecnej, że pozwany zbiegł z miejsca zdarzenia, gdy według ustaleń sądu karnego pozostawał na miejscu zdarzenia przez około 10 minut, pożyczył telefon od R. G. i telefonował, wypowiadał się do w/w i R. Ł.; błędną wykładnię art. 11 kpc w zw. z art. 31 § 2 kk i art. 43 pkt 4 ustawy, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji, gdy w razie zastosowania przez sąd karny art. 31 § 2 kk, sąd cywilny ma możliwość przyjęcia, że szkoda częściowo powstała bez winy pozwanego;

- art. 362 kc przez nieuwzględnienie jego treści a nadto nieuzasadnione przyjęcie, że kierujący pojazdem D. (...) miał się przyczynić jedynie w 20%.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a względnie o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości. Domagał się nadto dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia stopnia przyczynienia się kierującego pojazdem marki D. (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego odpowiada prawu. Nie zachodzą w sprawie uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Za prawidłowe w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenić trzeba ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Podniesiony w apelacji zarzut poczynienia tych ustaleń z naruszeniem dyspozycji art. 233 § 1 kpc nie został skutecznie wywiedziony. Okoliczności, jakie miały być pominięte, a co w przekonaniu apelującego jest wyrazem wadliwej oceny dowodów, były w istocie brane przez Sąd Rejonowy pod uwagę, a jedynie podlegały odmiennej aniżeli oczekiwał tego apelujący ocenie prawnej. Również jednak w tym ostatnim zakresie w rozumowaniu Sądu Rejonowego nie można dopatrzeć się nieprawidłowości.

Za bezzasadny ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 43 pkt 4 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) (dalej: ustawa) przez przyjęcie, że dyspozycja tego przepisu została spełniona albowiem apelujący, jako kierujący pojazdem ubezpieczonym u powoda z tytułu odpowiedzialności OC zbiegł z miejsca zdarzenia. Stwierdzenia wymaga, że w tym zakresie Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom apelującego był związany ustaleniami wydanego wobec niego w sprawie karnej prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z dnia 6 grudnia 2006 r., sygn. II K 107/06, w którego to sentencji przyjęto wprost, że oskarżony (tu apelujący) zbiegł z miejsca zdarzenia. Wskazać w tym miejscu należy, że kwestia zbiegnięcia z miejsca zdarzenia była przedmiotem postawionego apelującemu zarzutu mającego na celu przypisanie mu odpowiedzialności za typ kwalifikowany (art. 178 § 1 kk) przestępstwa stypizowanego w art. 178 § 1 kk, umożliwiające nadzwyczajne obostrzenie kary. Jako taka była przedmiotem czynionych przez Sąd karnej ustaleń faktycznych prowadzących do wniosków jak powyżej. Zgodnie z jednolitym w tym zakresie orzecznictwem, sąd cywilny związany jest natomiast zawartymi w sentencji wyroku karnego skazującego ustaleniami okoliczności dotyczących m.in. osoby sprawcy i czynu (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 września 1949 r., sygn. KrC344/49, z 6 marca 1974 r., sygn. II CR 46/74).

Powyższe uwagi pozostają aktualne także co do kwestii przyjęcia przez Sąd karnej, że apelujący w odniesieniu do przedmiotowej ucieczki z miejsca zdarzenia miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ta okoliczność jako dotycząca osoby sprawcy, a ujawniona w sentencji wyroku karnego również jest dla sądu cywilnego wiążąca. Podkreślić tu jednak należy, że zgodnie z treścią art. 31 § 2 kk stanowiła ona jedynie podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nie wyłączała natomiast możliwości przypisania apelującemu odpowiedzialności za typ kwalifikowany, w oparciu o przesłankę zbiegu z miejsca zdarzenia. To miałyby miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że oskarżony działał w sposób określony w art. 31 § 1 kk, a zatem nie mógł rozpoznać znaczenia swego czynu i pokierować swoim postępowaniem. Apelujący czyniąc zarzuty w tym zakresie zdaje się nie dostrzegać różnicy między tymi obiema regulacjami (stanem poczytalności wyłączonej – art. 31 § 1 kk i stanem poczytalności ograniczonej – art. 31 § 2 kk). Wskazując, że biegli w sprawie karnej stwierdzili działanie oskarżonego w warunkach art. 31 § 2 kk (ograniczonej jedynie zdolności do pokierowania swym postępowaniem) odwołał się zdanie później do wyrażonego w judykaturze poglądu dotyczącego stanu wyłączającego świadomość (k. 128).

Powyższe za bezprzedmiotowe pozwala ocenić dywagacje apelującego co do konieczności rozróżnienia przesłanki zbiegu z miejsca zdarzenia na gruncie prawa karnego oraz prawa cywilnego, a to konkretnie regulacji szczególnej zawartej w ustawie jak powyżej. Apelujący swe stanowisko w tym zakresie argumentuje, podnosząc, że zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 ustawy wymaga ustalenia, że sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie,

bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Apelujący nie twierdzi jednak aby tym obowiązkom uczynił zadość. Kwestii tej, mimo, że to na nim spoczywał ciężar dowodu nie wykazywał także przed Sądem Rejonowym. I tak, nie twierdził nawet aby miał przedsięwziąć wszystkie środki celem zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starał się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienie pomocy lekarskiej poszkodowanym, czy niezwłocznie powiadomił Policję.

Niezależnie od powyższego wskazać można, że Sąd karny mimo podnoszonej przez apelującego konieczności różnicowania pojęcia zbiegu z miejsca zdarzenia na gruncie prawa karnego i cywilnego, w swym uzasadnieniu pojęcie to definiował podobnie jak apelujący w odniesieniu do ustawy ubezpieczeniowej, jako oddalenie się z miejsca zdarzenia w zamiarze uniknięcia odpowiedzialności karnej, w szczególności uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia nie tylko jego tożsamości, okoliczności zdarzenia, ale również jego stanu nietrzeźwości lub stanu znajdowania się pod wpływem środków odurzających (k. 458 akt II K 107/06).

Zamierzonych skutków apelujący w omawianej kwestii nie może także odnieść odwołując się do niespornych w istocie okoliczności, iż pozostawać miał na miejscu zdarzenia przez około 10 minut, pożyczyć miał telefon od R. G. i telefonować z niego, czy wypowiadać się do w/w i R. Ł.. Powyższe nie zmienia faktu, iż apelujący ostatecznie nie wykazał choćby dopełnienia wymogów art. 16 ustawy. Zważenia wymaga, że w judykaturze podkreśla się, że pojęcie „zbiegł” należy utożsamiać ze słowem uciekł dla zaakcentowania celowości i świadomości działania. Nie wchodzi tu zatem w rachubę każde oddalenie się z miejsca zdarzenia. Wyłączyć trzeba przykładowo odejście celem znalezienia pomocy (por. m.in. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 r., sygn. II CKN 40/98). Oddalenie się apelującego nie było jednak podyktowane takimi, zasługującymi na usprawiedliwienie motywami. Choć działał on w stanie ograniczonej poczytalności to takim swym zachowaniem w sposób oczywisty zamierzał on uniknąć odpowiedzialności za wypadek. W świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie mogą się tu ostać twierdzenia apelującego, o tym że bezpośrednio po zdarzeniu, jeszcze przez 10 minut pozostawał w jego miejscu. Sam czynnik czasowy nie może mieć przesądzającego znaczenia dla przyjęcia „zbiegu”. Normalnym jest, że sprawca bezpośrednio po zdarzeniu znajduje się w jego miejscu. W niniejszej sprawie, gdzie na miejscu od razu pojawili się świadkowie, niezwłoczne odejście apelującego byłoby wręcz niemożliwe. Koniecznym jest tu zatem odwołanie się do wszelkich okoliczności towarzyszących – czy sprawca miał możliwość oddalenia, czy miał ku temu jakieś uzasadnione powody – inne niż te które pozwalają na kwalifikację takiego odejścia jako zbieg- czyli dążenie do uniknięcia odpowiedzialności. W niniejszej sprawie apelujący nie czekał natomiast na przyjazd jednostki policyjnej czy pojazdów ratunkowych. Dostrzegając rozwój sytuacji, wykorzystał niejako odpowiedni moment, aby się oddalić. To uniemożliwiło natomiast choćby zbadanie go pod kątem stanu trzeźwości, a jakiemu to badaniu poddał się dopiero dnia następnego.

Za uzasadnione co do samej zasady, aczkolwiek z przyczyn, o jakich będzie mowa poniżej, nie mogące prowadzić do zamierzonych skutków, ocenić trzeba z kolei te zarzuty w których apelujący wskazywał na brak ustalenia przez Sąd Rejonowy zakresu jego odpowiedzialności za przedmiotowy czyn w ramach odpowiedzialności regresowej, a to z uwagi na stopień przyczynienia się kierującego samochodem marki D. (...).

Zważenia w pierwszej kolejności, że przepis art. 11 kpc wbrew temu co przyjął Sąd Rejonowy nie stoi na przeszkodzie ustaleniu przez Sąd cywilny odpowiedniego zakresu stopnia przyczynienia, w sytuacji gdy Sąd karny takie przyczynienie się przyjął.

Wskazania jednak wymaga, że taka subsumpcja dokonywania w tym zakresie przez Sąd Rejonowy, jak też próba jej czynienia przez apelującego w ramach apelacji, są nieprawidłowe. Nie znajduje tu bowiem zastosowania powołany w apelacji przepis art. 362 kc, a który to dotyczy innej konfiguracji osobowej, niż ta, na jakiej swe stanowisko opiera apelujący. Zgodnie z wykładnią gramatyczną tego przepisu przyjąć bowiem należy, że dotyczy on relacji między sprawcą zdarzenia a poszkodowanym, który swym zachowaniem przyczynił się do powstania szkody i pozwala na miarkowanie winy obu stron. W niniejszym przypadku o winie można byłoby natomiast mówić jedynie w odniesieniu do kierującego pojazdem marki T. T. W., który to poniósł śmierć na miejscu. O zawinionym zachowaniu nie można natomiast mówić po stronie poszkodowanego B. W., który otrzymał objęte regresem świadczenie. W judykaturze w określonych sytuacjach przyjmuje się co prawda możliwość przypisania przyczynienia się do wypadku

samochodowego pasażerowi jako osobie trzeciej (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 2 grudnia 1985 r., sygn. IV CR 412/85, z 6 czerwca 1997 r., sygn. II CKN 213/97- wina za godzenie się na prowadzenie pojazdu przez kierowcę znajdującego się w stanie nietrzeźwości). W niniejszej sprawie żadna taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

Powyższe nie przesądzało jednak o braku możliwości ustalenia zakresu odpowiedzialności przez Sąd Rejonowy odmiennego od przyjętego przez powoda i określonego na 80 %. Podstawę prawną stanowił tu przepis art. 361 kc, który przewiduje odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda i który tylko w tych granicach pozwala na ustalenie wysokości szkody. Sąd Rejonowy, a co wynika choćby z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, błędnie uznał zatem za nieprzydatne prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie, wskazując, że kwestia ta została już przesądzona w wyroku karnym.

Jak zostało to już jednak wyżej zaznaczone wskazana nieprawidłowość w rozumowaniu Sądu nie miała wpływu na poprawność merytoryczną zaskarżonego wyroku. Podkreślenia wymaga, że ciężar dowodu co do wykazania zakresu odpowiedzialności powoda za skutki wypadku przy uwzględnieniu przyczynienia się T. W. spoczywał na apelującym, a ten w wymaganym czasie nie podjął koniecznej w tym zakresie inicjatywy dowodowej. Na mocy zarządzenia Sądu z dnia 4 czerwca 2013 r. doręczonego apelującemu w dniu 6 czerwca 2013 r. obowiązany był on do przedstawienia w terminie 2 tygodni swego stanowiska co do twierdzeń pozwu, złożenia odpowiedzi na pozew wraz z odpowiednimi zarzutami i wnioskami dowodowymi na ich poparcie (k. 42- 46). Apelujący co prawda w wymaganym terminie taką odpowiedź na pozew złożył, podnosząc w niej zarzut przyczynienia się kierowcy T. do wypadku, nie domagał się jednak dopuszczenia koniecznego dla wykazania takiej okoliczności, jako wymagającej wiedzy specjalnej, opinii biegłego. O powołanie takiego dowodu wnioskował dopiero na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r. a co należy uznać za spóźnione. Dowód taki złożony bowiem został z przekroczeniem wskazanego dwutygodniowego terminu. Za bezzasadne ocenić tu trzeba tłumaczenia apelującego mające na celu uniknięcie skutków przedmiotowej prekluzji, iż z powołaniem opinii czekał na zeznania świadka B. W.. Trudno wyobrazić sobie aby świadek ten w sposób sprzeczny ze swym interesem miał przyznać przyczynienie się do powstania szkody kierowcy samochodu marki T.. Potrzeba jak i możliwość powołania takiego dowodu występowała zatem już wcześniej. Tym bardziej z uwagi na treść art. 381 kpc brak było podstaw do dopuszczenia takiego dowodu na etapie postępowania apelacyjnego.

Na końcu za chybiony uznać trzeba zarzut naruszenia art. 481 § 1 kpc. Zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż już z chwilą doręczenia apelującemu pozwu świadczenie stało się wymagalne. W judykaturze przewiduje się co prawda możliwość przesunięcia czasokresu takiej wymagalności na chwilę wyrokowania. Wskazuje się jednak, że jest to uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy dopiero w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na rozmiar szkody (por. m.in. wyr. s. apel. 29.07.2014 r., sygn. I ACa 514/14; wyr. s. apel. 10.04.2014 r., sygn. I ACa 59/14; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2010 r., sygn. III CSK 308/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.09.2009 r., sygn. V CSK 250/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.12.1997 r., sygn. I CKN 361/97, z dnia 9.01.1998 r., sygn. III CKN 301/97, z dnia 20.03.1998 r., sygn. II CKN 650/97, z 4.09.1998r., sygn. II CKN 875/97, z 9.09.199 r., sygn. II CKN 477/98). W niniejszej sprawie natomiast taka sytuacja nie miała miejsca. Już w samym pozwie tak wysokość żądania przyjęta przez Sąd jak i okoliczności ją uzasadniające były takie same jak w chwili wyrokowania.

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 §1 kc w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)